

Błażej Śliwiński (Gdańsk)

## Nowa hipoteza o początkach godła Krakowa

Najstarsza heraldyka miast małopolskich doczekała się ostatnio swojej własnej, niezwykle interesującej monografii autorstwa Henryka Seroki<sup>1</sup>. Trudno jeszcze ogarnąć i rozpoznać wszystkie ważne ustalenia autora, potrzeba na to stosownego czasu, niemniej nawet „pierwsze” czytanie tego ciekawego tekstu pozwala na dostrzeżenie ich wielości. Naturalne jest także, że niektóre spostrzeżenia i domysły zgłoszone przez autora wywołują dyskusję i przedstawienie przez innych badaczy ich własnego punktu widzenia i pojmowania dyskusyjnych problemów. W niczym nie umniejsza to rzecz jasna przywoływanego dzieła.

Naszą polemiczną uwagę przyciągnął *passus* mówiący o najstarszych wyobrażeniach godła miasta Krakowa. H. Seroka w sposób przekonywający przywrócił nauce odrzucaną od stu lat opinię wcześniejszej historiografii o funkcjonowaniu najstarszej pieczęci tego miasta już w 1283 r.<sup>2</sup> Stan zachowania znanego z tego roku odcisku, rozkruszonego, ale pozwalającego zorientować się w ostroowalnym kształcie pieczęci, nie umożliwia jednak odczytania zawartego w polu godła<sup>3</sup>. Pierwszym więc zabytkiem przynoszącym taką możliwość jest pieczęć tzw. wójtowska, towarzysząca dokumentowi z 1303 r. Wyobrażała ona, pomijając nieistotne dla obecnych

<sup>1</sup> H. Seroka, *Herby miast małopolskich do końca XVIII w.*, Warszawa 2002.

<sup>2</sup> Wcześniej twierdził tak np. F. Piekosiński, *Pieczęcie polskie wieków średnich*, w: tegoż, *Studia, rozprawy i materiały z dziedziny historii polskiej i prawa polskiego*, t. III, Kraków 1899, s. 126, nr 185, zdanie to odrzucił A. Chmiel, *Pieczęcie miasta Krakowa, Kazimierza, Kleparza i jurydyk krakowskich do końca XVIII w.*, RK, t. 11, 1909, s. 87–88. Za Chmielem poszli i inni badacze zob. M. Friedberg, *Herb miasta Krakowa*, RK, t. 28, 1937, s. 103; Z. Piech, *Święty Stanisław szafarzem korony Królestwa Polskiego. Ze studiów nad średniowieczną sfragistyką miasta Krakowa*, RK, t. 57, 1991, s. 5.

<sup>3</sup> Ze względu na ostroowalny kształt pieczęci wysuwano domysły, że nie należała ona do miasta, lecz do instytucji kościelnej. H. Seroka, *Herby miast małopolskich*, s. 22, wskazał, że podobnie ostroowalny kształt miała najstarsza pieczęć miasta Sandomierza, znana z odcisku z czasów Leszka Czarnego.

badań szczególności, bramę miejską (wedle dawniejszej historiografii) lub siedzibę władz miejskich (wedle domysłu H. Seroki) o trzech basztach, ze stojącymi na basztach skrajnych postaciami św. Wacława i św. Stanisława, modlącą się w bramie połupostacią, oraz trzy tarcze: umieszczoną nad środkową wyższą bramą zawierającą przedstawienie niekoronowanego orła, oraz dwie umieszczone po bokach, przedstawiające w polu połuorła i połulwa, z koroną ponad tarczą<sup>4</sup>.

Odkąd zaczęto interesować się naukowo heraldyką krakowską przyjęto uważać, że centralną tarczę z orłem wiązać trzeba z osobą księcia małopolskiego Bolesława Wstydlivego, za czasów którego lokowano Kraków, zaś obie boczne tarcze przedstawiały herb kujawski i nawiązywały do osoby księcia Leszka Czarnego, syna Kazimierza, władcy Kujaw i ziemi łęczyckiej, po Bolesławie Wstydliwym władającym Małopolską, a więc i Krakowem (1283–1288). Od czasów wystąpienia Adama Chmiela dominował ponadto pogląd, że twórcą pieczęci był właśnie Leszek Czarny, który legitymując swoją władzę w Krakowie odwoływał się do orła – godła swojego poprzednika, Bolesława Wstydlivego<sup>5</sup>. H. Seroka, przywracając nauce pieczęć miasta Krakowa z 1283 r., stanął jednak przed dylematem, czy założyć, że 1) Leszek Czarny spowodował wprowadzenie do użytku drugiej, równolegle używanej pieczęci miasta Krakowa, 2) uznać ją za powstałą w końcowym etapie rządów Leszka, czy też 3) ewentualnie przyjąć jej pojawienie się jeszcze później, między 1283 a 1303 rokiem. Zwracając słusznie uwagę na niedostrzegany wcześniej fakt, że herb kujawski przedstawia połuorła i połulwa zwieńczonych koroną, podczas gdy w przypadku omawianej pieczęci korona wyniesiona została ponad tarcze herbowe, uznał w konsekwencji za najbardziej prawdopodobną możliwość trzecią<sup>6</sup>. Dostrzegając z kolei fakt, że „sytuacja taka zasługuje na uwagę także i dlatego, że w heraldyce książąt polskich rozwiązanie takie, polegające na umieszczeniu korony nad tarczą”, nie było stosowane”, wyprowadził wnioski, które trzeba zacytować w całości, by nic z nich nie uronić. Stwierdził zatem, co następuje:

Sytuacja ta rodzi pytanie o możliwość umieszczenia herbu kujawskiego po objęciu tronu przez Wacława II. Możliwość taka ze względu na okoliczności przeniesienia praw do Krakowa na rzecz Wacława II, związane z dokonaniem zapisu przez Gryfinę, wdowę po Leszku Czarnym a ciotkę króla Czech, wydaje się być do przyjęcia. Sięgnięcie po herb kujawski w okresie panowania Wacława II służyć mogło ważkiej potrzebie propagandowej poszukiwania środków wyrazu legalności jego władzy. Władca ten na terytorium państwa należącego do dziedzictwa książąt piastowskich uchodził za intruza. Zmiana

<sup>4</sup> Dokładny opis u A. Chmiela, *Pieczęć miasta Krakowa*, s. 79–83.

<sup>5</sup> Tamże, s. 86–87; M. Gumowski, *Najstarsze pieczęcie miast polskich XIII i XIV w.*, Toruń 1960, s. 120; H. Andrulewicz, *Geneza Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego w r. 1295*, *SŻr.*, t. 13, 1968, s. 8–9; Z. Piech, *Wokół genezy Orła Białego jako herbu Królestwa Polskiego*, w: *Orzeł Biały – 700 lat herbu państwa polskiego*, Warszawa 1995, s. 29; tenże, *Skąd wziął się i co oznacza Orzeł w herbie Krakowa? Ze studiów nad genezą, etapami rozwoju i treściami ideowymi herbu miasta*, w: *Venerabiles, nobiles et honesti. Studia z dziejów społeczeństwa Polski średniowiecznej*, Toruń 1997, s. 370–371; P. Żmudzki, *Studium podzielonego Królestwa. Książę Leszek Czarny*, Warszawa 2000, s. 397–398.

<sup>6</sup> H. Seroka, *Herby miast małopolskich*, s. 28.

ekspozycji korony w herbie kujawskim przywołuje skojarzenia z posiadanym przez Wacława tytułem królewskim. Tym bardziej domniemanie takie winno być uprawnione, jeśli przyjmie się koronę na głowach połułwa i połuorła jako wyraz dążeń linii kujawskiej do korony królewskiej. W decyzji tej upatrywać można więc manifestacji krakowskiego stronnictwa proczeskiego, kierowanego pod adresem głównych rywali zgłaszających pretensje do Krakowa, w szczególności Władysława Łokietka. [...] istniały przesłanki, a wręcz potrzeba, wyrastająca z roszczeń do dziedziczenia po Leszku Czarnym na mocy zapisu Gryfiny, do sięgnięcia po kujawskiego połułwa-połuorła<sup>7</sup>.

Z przytoczonymi wnioskami nie do końca można się zgodzić. Autor nie dostrzega bowiem sprawy bodajże najważniejszej, a mianowicie, że wedle jego koncepcji król Wacław II nie tylko legitymizowałby swoje rządy w Małopolsce odwołaniem do herbu poprzednika, Leszka Czarnego, ale przecież także tym samym podkreślał prawa do Krakowa swojego niezmiennego konkurenta, młodszego brata Leszka Czarnego, Władysława Łokietka, który albo z mieczem w rękę walczył o Kraków i Małopolskę, albo niezmiennie dokuczał Wacławowi swoimi roszczeniami do tej ziemi<sup>8</sup>. Połułw i połuorzeł pod koroną był to bowiem znak już wspólny dla obu synów księcia kujawskiego Kazimierza<sup>9</sup>. Tworzenie skomplikowanego godła z wykorzystaniem wprost elementów charakterystycznych dla heraldyki aktualnego wroga nie wydaje się nam możliwe do zaakceptowania. Przedstawione tłumaczenie rodzi też szereg dalszych, dodatkowych pytań. Przede wszystkim nie bardzo wiemy, dlaczego miano by odwoływać się tylko do herbu Leszka Czarnego, a nie także do bezpośrednich poprzedników Wacława II na tronie małopolskim, chociażby tak ulubionego przez krakowskich mieszczan Henryka IV Prawego, o Przemysławie II już nie wspominając. Z szerokiej interpretacji wniosku przyjętego przez H. Serokę wynikać mogłoby nawet, że w ocenie Wacława II rządy tak Henryka IV, jak i Przemysła II były w Krakowie nielegalne, skoro sięgał on po motyw trzeciego i czwartego ze swoich poprzedników na krakowskim tronie. Argumentacja z tzw. zapisem Gryfiny nie wszystko może tu wy tłumaczyć<sup>10</sup>. Przecież musiano sobie zdawać sprawę w uczonym otoczeniu Wacława II, że w świetle polskiego zwyczaju zapis taki był nieistotny, nie bardzo więc widzimy powód, by tym bardziej „kłuć w oczy” jego przypomnianiem jeszcze na pieczęci krakowskiej, na ideologię której przecież musieli mieć wpływ także i mieszczanie. Stąd też podsuwane tłumaczenie o prostej

<sup>7</sup> Tamże, s. 28–29.

<sup>8</sup> Stosunki Władysława Łokietka z Wacławem II i innymi książętami polskimi przedstawili: J. Tęgowski, *Zabiegi księcia kujawskiego Władysława Łokietka o tron krakowski w latach 1288–1293*, „Zapiski Kujawsko-dobrzyńskie”, t. 6, Historia, 1987, s. 43–67; T. Nowakowski, *Stosunki między Przemysławem II a Władysławem Łokietkiem w okresie walk o Kraków po śmierci Leszka Czarnego (1288–1291)*, RH, t. 54, 1985, s. 143–162 oraz tenże, *Małopolska elita władzy wobec rywalizacji o tron krakowski w latach 1288–1306*, Bydgoszcz 1993.

<sup>9</sup> Zob. Z. Piech, *Ikonoграфия pieczęci Piastów*, Kraków 1993, s. 27–30.

<sup>10</sup> O tym zapisie zob. B. Nowacki, *Czeskie roszczenia do korony w Polsce w latach 1290–1335*, Poznań 1987, s. 34 i n.

zależności połulwa i połuorła od herbu książąt kujawskich na najstarszej znanej pieczęci miasta Krakowa, jeśli pieczęć ta miała pochodzić z czasów Waława II, należy odrzucić. Rzecz jasna nie wyklucza to działania na zasadzie skojarzeń: w pierwszej kolejności inna główna motywacja użycia połulwa i połuorła, w drugiej – dla niektórych – dopuszczenie do rozumienia tej symboliki także jako herbu książąt kujawskich. Jest to już jednak sytuacja odmienna.

Powyższe nie oznacza jednak, że tym samym nie warta jest dalszej dyskusji sama myśl o związaniu powstania tej pieczęci z osobą Waława II. Wedle H. Seroki mimo funkcjonowania w 2 połowie XIII w. w Małopolsce kilkudziesięciu ośrodków o charakterze miejskim „do końca pierwszej połowy XIV w. posiadanie przez miasta własnych stempli pieczętnych wydaje się być zjawiskiem sporadycznym”, a do czasów Kazimierza Wielkiego wiadomo tylko o pieczęciach Krakowa, Sandomierza i Nowego Sącza<sup>11</sup>. W związku z tym wystarczy porównać pieczęć Krakowa, znaną z odcisku z 1303 r., z pieczęcią Sandomierza, uważaną za pochodzącą z czasów Leszka Czarnego, przedstawiającą scenę Zwiastowania i napis w otoku *S. CIVITATIS SANDOMIRIAE*<sup>12</sup>, by dojść do oczywistego wniosku, że rysunek pieczęci krakowskiej przedstawia typ znacznie bardziej rozwinięty, a więc tłok tej pieczęci musiał być późniejszy niż tłok, z którego odcisnięto pieczęć sandomierską. Miasto Nowy Sącz (pierwotnie zwane Kamienicą) lokowano za zgodą Waława II w 1292 r.; pieczęć z wyobrażeniem św. Małgorzaty siedzącej na smoku musiała powstać przed 1306 (kiedy w użyciu znalazła się nazwa Nowy Sącz)<sup>13</sup>. Z interesującą nas tu pieczęcią krakowską pieczęć nowosądecka wykazuje zbieżność w napisie otokowym: w wypadku Krakowa *S. ADVOCATI CIVITATIS ET CIVIVM CRACOVENSIVM*, w wypadku Nowego Sącza: *SIGILLUM ADVOCATI ATQUE CIVIVM DE KEMNIZ*. Wszystko to wskazuje, że pieczęci krakowskiej bliżej do pieczęci nowosądeckiej z czasów Waława II niż do sandomierskiej z czasów Leszka Czarnego. Warto również odwołać się do wymowy najnowszych badań nad heraldyką miast nie tylko Małopolski, ale także Wielkopolski i Kujaw<sup>14</sup>. Z materiału zebranego przez Marka Adamczewskiego wynika dość jednoznacznie, że przed XIV w. brak jest w Wielkopolsce i na Kujawach (z ziemią dobrzyńską) źródłowo potwierdzonych przykładów występowania w pieczęciach miejskich tarcz herbowych z umieszczonymi w nich godłami, co staje się zjawiskiem obserwowanym właśnie w tym stuleciu<sup>15</sup>. W sumie oznacza to, że zbyt wczesne wydaje się odniesienie do czasów Leszka Czarnego

<sup>11</sup> H. Seroka, *Herby miast małopolskich*, s. 21.

<sup>12</sup> Rysunek, tamże, s. 22.

<sup>13</sup> Tamże, s. 31–32.

<sup>14</sup> Zob. M. Adamczewski, *Heraldyka miast wielkopolskich do końca XVIII w.*, Warszawa 2000.

<sup>15</sup> Por. także przypomnienie przez M. Adamczewskiego (tamże, s. 44–45) zależności między godłami Krakowa (z obchodzącej nas pieczęci z odcisku z 1303) a wzorami z najstarszych pieczęci Poznania czy Brześcia Kujawskiego (wedle niektórych badaczy nawet powtórzonymi za pieczęcią krakowską) zawierających prezentację herbów (tarcz heraldycznych z godłami).

krakowskiej pieczęci zawierającej tarcze herbowe, skoro zwyczaju takiego polska heraldyka miejska nie notuje przed – określając to ogólnie – czasami Wacława II.

Z tych też powodów zdecydowaliśmy się poprzeć domysł H. Seroki, iż tzw. wójtowska pieczęć miasta Krakowa wydaje się pochodzić dopiero z czasów Wacława II.

Powyższe wnioski zmuszają w pierwszej kolejności do postawienia pytania, do czego nawiązywać może dominujący w pieczęci krakowskiej niekoronowany orzeł. Odnosząc pieczęć do czasów Leszka Czarnego, sądzono dotychczas, że było to przywołanie godła jego poprzednika, Bolesława Wstydliwego. Jeśli jednak przesuniemy czas powstania pieczęci na lata panowania Wacława II (przed 1303), wówczas można za starszą literaturą powtórzyć, że chodziło o odwołanie do godła ziemi krakowskiej. Z dotychczasowych badań wynika, że orzeł był godłem rodowo-dynastycznym Piastów, wykorzystywanym konsekwentnie w XIII w. zwłaszcza przez władców Krakowa (Leszka Białego i Bolesława Wstydliwego). Od około połowy XIII w., na zasadzie odróżnienia od małopolskiej linii, rządzący w innych dzielnicach Piastowie stopniowo odchodzili od orła (Piastowie wielkopolscy czy kujawscy) bądź dokonywali zmiany barw czy przydawali wyobrażeniu orła własne elementy (Piastowie śląscy używający czarnego orła z sierpową przepaską biegnącą przez skrzydła i pierś). Jak stwierdził Stefan K. Kuczyński:

rozmaitość godeł książąt dzielnicowych nie zachwiała przeciw naczelnej roli orła dynastycznego Piastów, zarazem też herbu księstwa krakowskiego, dawnej dzielnicy senioralnej. Stało się tak zwłaszcza, że od schyłku XIII w. ze znakiem orła związały się dążenia do zjednoczenia ziem polskich, właśnie w oparciu o Kraków, i odnowienie tytułu królewskiego Piastów<sup>16</sup>.

Używanie herbu z koronowanym orłem białym, ale i ze śląską przepaską dostrzega się w programie politycznym rządzącego ziemią krakowską Henryka IV Prawego, uważa się także, że „symbolikę krakowsko-śląskiego orła przejął kontynuator polityki zjednoczeniowej i faktyczny realizator dzieła zjednoczenia ziem polskich Przemysław II”<sup>17</sup>.

W najnowszej literaturze heraldycznej trwa ożywiona dyskusja nad systemem heraldycznym księcia wielkopolskiego i króla polskiego Przemysła II (zm. w 1296)<sup>18</sup>.

<sup>16</sup> S.K. Kuczyński, *Herb Królestwa Polskiego w XIV–XV w. Wokół genezy, treści i funkcji*, w: *Imagines potestatis. Rytuał, symbole i konteksty fabularne władzy zwierzchniej. Polska X–XV w. (z przykładem czeskim i ruskim)*, pod red. J. Banaszkiewicza, Warszawa 1994, s. 153. Tenże sam badacz (*Polskie herby ziemskie. Geneza, treść, funkcje*, Warszawa 1993, s. 11 i n.) dowiódł, że ukształtowany zespół herbów ziemskich pojawił się w Polsce w 2 połowie XIV w., ale wyników tych nie można interpretować w sensie nieistnienia w końcu XIII stulecia herbu ziemi krakowskiej (tak ostatnio Z. Piech, *Skąd wziął się*, s. 371). Należy tu niewątpliwie przesunąć pewne akcenty: herby ziemskie wystąpiły w początkach 2 połowy XIV w. jako zjawisko już ukształtowane, oceniając zaś sytuację z końca XIII w. mówimy o jego początkach.

<sup>17</sup> S.K. Kuczyński, *Herb Królestwa Polskiego*, s. 153. Do całości tematyki zob. też Z. Piech, *Wokół genezy Orła Białego*, s. 21–32.

<sup>18</sup> Dyskusje referuje kompetentnie Z. Piech, *O pieczęciach, herbach i monetach Przemysła II*, w: *Przemysław II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, Poznań 1997, s. 181–190.

Przyjmuje się, że początkowo, w ślad za ojcem Przemysłem I, książę ten używał pieczęci z wyobrażeniem w tarczy herbowej wspiętego lwa i do tego motywu odwoływał się dowodnie do 23 kwietnia 1289 r. Dowodnie od 12 września 1290 r. książę ten miał posługiwać się nową pieczęcią, z tytułaturą wielkopolską (*dux Polonie*), przedstawiającą (wedle uproszczonego na nasze potrzeby opisu) postać księcia między dwoma wieżami, na których dwaj trębacze dęli w rogi, w lewej zaś dłoni księcia znajdowała się tarcza z niekoronowanym orłem<sup>19</sup>. W nowszej historiografii zrobiono dużo, by wykazać, że była to pieczęć powstała w początkach 1290 r., przed śmiercią księcia wrocławskiego i krakowskiego Henryka IV Prawego (23 czerwca), a więc nie miała nic wspólnego z objęciem po nim właśnie przez Przemysła II rządów w Krakowie, czyli w konsekwencji pojawienie się orła na pieczęci Przemysła nie miało nic wspólnego z rozszerzeniem przez niego władzy także i na ziemię krakowską. Optujący za takim stanowiskiem Zenon Piech przyznał jednak, że nie wiadomo, jakie polityczne motywacje miały stać za pojawieniem się orła na pieczęci Przemysła przed jego krakowskim epizodem<sup>20</sup>.

Dodatkowe zamieszanie wprowadza fakt pojawienia się 23 października 1290 r. innej pieczęci Przemysła, w której między dwiema wieżami z trębaczami wyobrażono postać księcia stojącego na smoku i trzymającego w prawej ręce chorągiew z niekoronowanym orłem, w lewej zaś tarczę z ukoronowanym orłem. Napis towarzyszący wyobrażeniu nie pozostawia wątpliwości, że chodziło o Przemysła jako księcia wielkopolskiego i krakowskiego, choć niedokończoną tytułaturę krakowską wpisano nie w otoku, lecz w banderoli w polu pieczęci. Jan Tęgowski wskazywał, że zachowana w ułamku pieczęć Przemysła II z 1289 r. przedstawiała przynajmniej postać księcia stojącego na smoku i gotów był uważać, że chodziło tu o wzór znany z 23 października 1290 r., choć po śmierci Henryka Prawego uzupełniony niedokończonym napisem otokowym, dowodzącym krakowskich rządów Przemysła<sup>21</sup>.

Spróbujmy wprowadzić do tego obrazu pewien ład, odnieść bowiem można wrażenie, że zwłaszcza najnowsza literatura przedmiotu na tyle sama skomplikowała problem, że nie potrafi spod natłoku własnych hipotez dostrzec już nie tyle rozwiązania, co choćby tylko pewnej logiki działań naszych przodków. Gotowi jesteśmy twierdzić, że podejmowane próby wykazania, jakoby Przemysł II używał pieczęci z orłem bez związku czy to z nadzieją na objęcie władzy w ziemi krakowskiej, czy z faktem jej realnego objęcia, dały powód do jałowych dyskusji i skierowały problem na naukowe manowce. Przetnijmy te dysputy stwierdzeniem: gdyby w zasięgu Przemysła II nie pojawiła się realna możliwość objęcia władzy w Krakowie, niewątpliwie nie zdecydowałby się on na zmianę herbowego lwa (używanego

<sup>19</sup> Dokładniejszy opis u Z. Piecha, *Ikonoografia*, s. 210–211, fot. 17; zob. też konieczne uwagi J. Tęgowskiego, *Uwagi o pieczęciach Przemysła II*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici”, Historia, t. 24, 1990, s. 176–177, o nawiązaniu w wyobrażeniu tej pieczęci do wcześniejszej, używanej przez Przemysła I.

<sup>20</sup> Z. Piech, *O pieczęciach*, s. 194; zob. tenże, *Ikonoografia*, s. 135–136, gdzie także wcześniejsza literatura, uważająca, że orzeł na pieczęciach Przemysła pojawił się w chwili jego zainteresowania ziemią krakowską.

<sup>21</sup> J. Tęgowski, *Uwagi o pieczęciach Przemysła II*.

jeszcze 23 kwietnia 1289) po śmierci dotychczasowego władcy Krakowa Henryka IV Prawego (23 czerwca 1290) na herbowego orła (którego użył 12 września 1290). Pozaźródłowe dowodzenie, że na kilka miesięcy przed śmiercią Henryka IV książę wielkopolski Przemysław II niejako „sam z siebie”, bez żadnych ogólniejszych konotacji, zamykając oczy na sprawy krakowskie, zmienił swoją pieczęć „lwią” na „orlą”, jest po prostu, przepraszając za stwierdzenie, naiwnością badawczą. Tym większą, że zwolennicy takiego rozwiązania nie potrafią wytłumaczyć przyczyn kroku Przemysła.

W związku z powyższym przede wszystkim trzeba odnieść się do spostrzeżenia J. Tęgowskiego o ułamku pieczęci Przemysła z wyobrażeniem postaci depczącej smoka, wiszącej – jako jedna z siedmiu pieczęci – przy dokumencie z 26 czerwca 1289 r. Sam J. Tęgowski wskazał, że w dokumencie tym wystawcy prosili księcia Przemysła i arcybiskupa gnieźnieńskiego o przywieszenie swojej pieczęci<sup>22</sup>, a to może oznaczać (jeśli nie było stwierdzeniem formularzowym), że książę (problem pieczęci arcybiskupa pomijamy) zlecił przywieszenie swojej pieczęci jakiś czas później, niekoniecznie w 1289, lecz np. rok później<sup>23</sup>. Nie wątpiąc więc, że przy dyplomie z połowy 1289 r. przywieszono pieczęć z wyobrażeniem orła, nie widzimy jednak powodów, by nie twierdzić, że mogła to być pieczęć wedle wzoru opracowanego i używanego w rok czy w dwa lata później. Wezwanie księcia do opieczętowania aktu z 1289 r. nie musiało przecież nastąpić od razu. Jednak nawet taki wniosek nie jest konieczny, skoro 10 kwietnia 1295 r. (na nieco ponad dwa miesiące przed koronacją na króla Polski) sam Przemysław II uznał za nieważne wszystkie dyplomy opatrzone pieczęcią z lwem, nakazując ich ponowne opieczętowanie pieczęcią z wyobrażeniem postaci księcia na smoku, z tarczą z koronowanym orłem<sup>24</sup>. Jest to, rzecz oczywista, przejaw jego rosnącej dojrzałości politycznej, skoro i w symbolice pieczętniej widzimy wyraźną ewolucję: lokalny lew, ogólnopolski orzeł, sięganie do ideologii królestwa z dodaniem orłowi korony. Fragment zachowany pod dokumentem z 1289 r. nie tylko wydaje się być, ale niewątpliwie jest pozostałością po tak właśnie zmienionej pieczęci. Nie powinno też budzić zdziwienia, że Przemysław II w krótkich odstępach czasu w 1290 r. dwukrotnie zmieniał swoje pieczęcie: z lwa na (wedle uproszczonego naszego opisu) wizerunek księcia z niekoronowanym orłem oraz z tej drugiej na wizerunek księcia z orłem koronowanym. Zmiany te wystarczy skonfrontować z wydarzeniami politycznymi, by dojść do wniosku, że pierwsza miała miejsce, gdy Przemysław II, dzięki testamentowi Henryka IV Prawego, rozpoczął panowanie w ziemi krakowskiej, druga zaś wówczas, gdy po odbytych w październiku 1290 r. rozmowach z księciem wschodniopomorskim Mściwojem II zapa-

<sup>22</sup> Tamże, s. 179.

<sup>23</sup> Dostrzegł to J. Tęgowski (tamże, s. 180), stwierdził jednak, że „zebranie siedmiu pieczęci byłoby trudne, gdyby nastąpiło to w terminie znacznie odbiegającym od momentu spisania dyplomu”. Nie ma jednak powodu, by twierdzić, że wystawcy musieli prosić o przywieszenie pieczęci wszystkich siedmiu właścicieli, większość mogła przywiesić je już w chwili przygotowywania dyplomu, starania można było czynić tylko o pieczęcie księcia czy arcybiskupa.

<sup>24</sup> Por. J. Tęgowski, *Uwagi*, s. 180, i Z. Piech, *O pieczęciach*, s. 190.

dła decyzja o ustanowieniu Przemysła II następcą nie posiadającego męskiego dziedzica władcy gdańskiego<sup>25</sup>. O ile decyzja Henryka Prawego umożliwiła radykalny nawet wzrost znaczenia politycznego Przemysła II, o tyle decyzja Mściwoja II gwarantowała znaczny rozrost terytorialny przyszłego państwa Przemysła. Ustalenia dokonane na linii Przemysł – Mściwoj niewątpliwie wpłynęły na podjęcie przez tego pierwszego decyzji o podjęciu starań koronacyjnych. Efektem tego wydaje się być właśnie pieczęć z końca października 1290 r. z orłem koronowanym<sup>26</sup>. Dalszy bieg wydarzeń, czyli utrata w 1291 r. ziemi krakowskiej na rzecz Wacława II, odsunął na jakiś czas koronacyjne plany Przemysła, ale konsekwentnie używał on już pieczęci z orłem koronowanym.

Z powyższego wyciągamy więc dla obecnych uwag generalny wniosek, że kiedy Przemysł II otrzymał możliwość rozciągnięcia swojej władzy na ziemię krakowską, w jego godle dziedzicznym po ojcu lwa zastąpił orzeł. Związek symbolu orła z ziemią krakowską jest tu więc mocno podkreślony. Trzeba w związku z tym wprowadzić wniosek, że jeśli pieczęć miasta Krakowa znaną z odcisku z 1303 r. uważać za powstałą w czasach Wacława II, wówczas wyobrażony na niej orzeł przywoływał godło ziemi krakowskiej. Nie byłoby to więc bezpośrednie odwołanie do godła używanego przez Bolesława Wstydliviego, a to jeszcze bardziej osłabiałoby domysły, że przywołanie połulwa i połuorła musiało być motywem czerpanym od następnego z książąt władających Krakowem, czyli od Leszka Czarnego.

Rozwojowi herbu kujawskiego poświęcono w najnowszej literaturze sporo uwagi<sup>27</sup>, wykazując, że początkowo połulwa i połuorła nie przykrywano koroną, uczynił to Leszek Czarny po objęciu rządów w Krakowie. Zawsze jednak korona znajdowała się w polu tarczy herbowej. Tego samego godła, ale bez korony, używał natomiast równoległe z Leszkiem Czarnym jego młodszy, przyrodni brat Władysław Łokietek, który koronę kazał dodać dopiero po śmierci Leszka<sup>28</sup>. Wszystko to ma daleko idące konsekwencje. Jeśli podtrzymać dawniejszy pogląd, że krakowska pieczęć znana z 1303 r. pochodziła z czasów Leszka Czarnego, to sposób oddania po-

<sup>25</sup> Zob. w tej sprawie J. Tęgowski, *Zabiegi*, s. 62 (o pobycie Mściwoja II w Wielkopolsce w październiku i listopadzie 1290); T. Jurek, *Przygotowania do koronacji Przemysła II*, w: *Przemysł II. Odnowienie Królestwa Polskiego*, s. 168 (o zjeździe międzydzielnicowym i synodzie kościelnym prowincji polskiej w drugiej połowie października 1290), oraz B. Śliwiński, *Rządy Przemysła II na Pomorzu Gdańskim w latach 1294–1296*, *Zap. Hist.*, t. 59, 1994, z. 1 (o finale porozumienia Przemysła II z Mściwojem II i odbytym w sierpniu 1291 wielkim zjeździe w Nakle, na którym możnowładztwo wschodniopomorskie ostatecznie zaprzysięgło wierność Przemysłowi II).

<sup>26</sup> Zob. tu ważne uwagi T. Jurka, *Przygotowania*, s. 68 i n., a w sprawie treści niesionych przez ową pieczęć H. Andrzejewicz, *Geneza Orła Białego*, s. 14–15, i A. Jaworowska, *Konotacje herbu Orzeł Biały w sfragistyce monarchów z dynastii Piastów i Jagiellonów (1295–1572)*, w: *Pieczęć w Polsce średnio-wiecznej i nowożytnej*, pod red. P. Dymmela, Lublin 1998, s. 124 i n.

<sup>27</sup> Starszą literaturę zbiera Z. Piech, *Uwagi o genezie i symbolice herbu książąt kujawskich*, *SH*, t. 30, 1987, z. 2, s. 175–189.

<sup>28</sup> Tamże, s. 176–178. Fakt, że dwie ostatnie pieczęcie ojca Leszka Czarnego i Władysława Łokietka, Kazimierza księcia kujawskiego, przedstawiały walczącego z lwem księcia ubranego w hełm ozdobiony koroną, nie ma nic do rzeczy w sprawie datacji przykrycia połulwa i połuorła z godła jego synów koroną.



łuořła i poľuwa bez korony w tarczy pŕedzej przywoływaľby skojarzenia z Władyławem Łokietkiem niź z samym Leszkiem, podobnie należaľoby uwaźać, gdyby przyjmować, że pieczęć powstała za Waćława II, ale odwoływała się do symboliki kujawskiej. Jak juź jednak podnosiliřmy, promowanie systemu heraldycznych odwołań przeciwnika niewątpliwie nie leżało w intencji Waćława. Mówiąc jeszcze inaczej: gdyby pieczęć krakowską stworzono w czasach Leszka Czarnego, mimo że była to pieczęć miejska, bez wątpienia zadbano by o zgodnořć wizerunku herbu ksiąźcego z herbem w polu pieczęci. Nie będzie bowiem dyskusji ze stwierdzeniem, że zamknięty w tarczy herbowej koronowany poľew i poľuorzeľ ma zupełnie inny wydzwięk niź poľew i poľuorzeľ w tarczy i z koroną umieszczoną ponad gľowicą tej tarczy. Są to przecieź dwa róźne przedstawienia herbowe.

Wedle nas umieszczenie korony ponad tarczą, bez zwiąźku z godłem, moźe uwolnić wreszcie kwestię najdawniejszego krakowskiego godła od bezwarunkowego łączenia go z herbem kujawskim. W nowych warunkach połączanie orła i lwa równie dobrze moźna traktować jak odwołanie do ówczesnych godeľ tak Królestwa Czech jak i ziemi krakowskiej. Pamiętać przy tym trzeba, że orzeľ był zarówno godłem użytym przez władców polskich jak i czeskich, w XIII w. częstym w obu krajach. W Czechach od poľowy XII w. doszio jednak do zjawiska stopniowego zastępowania orła lwem<sup>29</sup>, a do obu motywów, lwa i orła, odwoływał się na swoich pieczęciach takze i Waćław II. Pieczęć tego króla znana z 1292 r. (a takze i późniejsza), w napisie otokowym przynosząca jego tytuły czeski, krakowski, sandomierski i morawski, przedstawiała władcę na tronie, po bokach z tarczami z lwem (po lewej stronie) i orłem niekoronowanym (po prawej)<sup>30</sup>. Tak więc podobnie jak znalazło się w pieczęci miejsce dla świętych czeskiego (Waćław) i polskiego (Stanisław), tak samo uwzględniono lwa i orła. Nie wątpimy przy tym, że zdawano sobie sprawę z podobieństwa do godła kujawskiego, sądziimy nawet – tym razem w zgodzie z przedstawionymi wnioskami H. Seroki – że starano się to ubocznie wykorzystać, ale nie moźe to mieć nic wspólnego tylko i wyłacznie z narzucaniem przez Waćława II władzom Krakowa godła kujawskiego. W ideologicznym wydzwięku tej pieczęci dostrzegamy znacznie większy ładunek treści, znacznie bardziej skomplikowaną symbolikę.

Jeśli więc za H. Seroką uwaźać, że powstanie pieczęci krakowskiej znanej z odciřku z 1303 r. odnieřć trzeba nie do czasów Leszka Czarnego, lecz do czasów Waćława II, to odmiennie jednak niź ten badacz widzieć w niej naleźy nie treści defensywne (odwoływanie się do godeľ poprzedników jako legitymizacji własnych rządów), ale ofensywne. Jako manifestację swoistej jednořci królestw czeskiego i polskiego.

Powaźnym argumentem za „kujawskim” odwołaniem wyobraźenia poľuwa i poľuorła w godle Krakowa zawsze był fakt, że pieczęć „wójtowska” przerobiona

<sup>29</sup> Srebnego lwa na czerwonym polu nadał wraz z godnořcią królewską dotychczasowemu księciu Władysławowi II cesarz Fryderyk Barbarossa po wyprawach włoskich w poľowie XII w., zob. R. Heck, *Historia Czechosłowacji*, Wrocław 1969, s. 40; M. Buben, *Heraldika*, Praha 1986, s. 219–220.

<sup>30</sup> Zob. F. Piekosiński, *Polskie pieczęcie wieków řrednich*, s. 138–142, 157. Ostatnio ikonografię zob. teź u W. Fabijańskiego, *Odlewy metalowe pieczęci w zbiorze sfragistycznym Zakładu Narodowego im. Ossolińskich. Katalog*, Wrocław 1999, nr 3 i 4.

została po 1312 r. na pieczęć radziecką (po buncie wójta Alberta i przejściu większości władzy przez radę miejską). Powtórzyła ona wszystkie najważniejsze dla nas elementy, dodając jedynie ponad tarczami z połulwem i połuorłem sześcioramienne gwiazdy<sup>31</sup>. Rozumowano, że skoro w pieczęci krakowskiej z czasów dominacji nad tym miastem Władysława Łokietka pozostawiono połulwa i połuorła, to mogłoby to nastąpić tylko w sytuacji, kiedy widziano by w nich herb kujawski, bowiem na odwołania do symboliki czeskiej nie byłoby zgody. Są to jednak luźne spekulacje, a heraldycy do dziś nie potrafią wyjaśnić, co mają oznaczać gwiazdy przydane zmodyfikowanej pieczęci. Oznacza to, że nim badania nad pieczęcią z okresu po 1312 r. nie wyjaśnią pełnego sensu zawartego na niej przedstawienia, nadal powierzchowna jej znajomość nie może decydować o interpretacji godła wcześniejszego.

<sup>31</sup> Najlepsze dotychczas zdjęcie tej pieczęci dał Z. Piecha, *Skąd się wziął*.